

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie w X Wydziale Karnym w składzie:**

**Przewodniczący SSO** - Grażyna Puchalska

**Sędziowie SO** - Wanda Jankowska - Bebeszko ( spr.)

**SR (del.)** - Edyta Syczewska - Kuźniak Protokolant sekretarz sądowy Monika Matuszczak

przy udziale Prokuratora Wojciecha Pełeszoka po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. sprawy<sup>7</sup> **P. S. (1)** oskarżonego o czyn z art. 191 § 2 kk i in. z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy<sup>7</sup> - Mokotowa z dnia 27 listopada 2012 roku sygn. akt III K 772/09

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. za podstawę wymierzenia grzywny przyjmuje art. 71 § 1 k.k.,
2. łagodzi wymierzoną grzywnę do 50 ( pięćdziesięciu ) stawę dziennych,

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze

obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt: X Ka 95/13

## UZASADNIENIE

**P. S. (1)** został oskarżony o to, że w dniu 8 lipca 2009 r. działając wspólnie i w porozumieniu z K. S. (1), nieletnim K. M. i nieletnim P. S. (2), wyważając drzwi wdarł się do mieszkania przy ul. (...) w W., a następnie stosując przemoc fizyczną zażądał zwrotu wierzytelności od M. K., tj. o przestępstwo określone w art. 191 § 2 kk w zb. z art. 193 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

**Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa** wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 r. orzekł:

1. oskarżonego P. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 191 § 2 kk w z. z art. 193 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go, a na podstawie art. 191 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2, 3 kk karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby;
3. na podstawie art. 73 § 1 kk oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;
4. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w dniu 10 lipca 2009 roku uznając go za równoważny 2 (dwóm) stawkom dziennym grzywny;
5. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego P. S. (1) od zapłaty kosztów sądowych w sprawie, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa.

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

**A.** obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez :

- niedanie wiary wyjaśnieniom oskarżonego i przyjęcie, iż przedmiotowe wyjaśnienia stanowiły jedynie linię obrony przyjętą przez oskarżonego, przy jednoczesnym naruszeniu zasady obiektywizmu, tj. kierowanie się z góry przyjętym założeniem o winie oskarżonego i dokonanie jednostronnej, niekorzystnej dla niego oceny dowodów uzasadniającej przyjętą z góry tezę,

- nie danie wiary zeznaniom świadków P. S. (2) oraz K. S. (1) wyłącznie z uwagi na fakt, iż z oskarżonym łączył ich stosunek koleżeński,

**B.** obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez oparcie poczynionych przez Sąd ustaleń na dowolnie wybranej części materiału dowodowego (np. zeznaniach świadków K. K. (1) i E. K., ale tylko w tej części, która pozwala na konstruowanie niekorzystnych dla oskarżonego domniemań), i oparcie wyroku nie na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, a na wybranych fragmentach ustalonego stanu faktycznego, w sposób sprzeczny z obowiązkiem dochodzenia prawdy, gdyż niespełniający wymogu rozważenia wszystkich dowodów w ich całokształcie i we wzajemnym powiązaniu, tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (nierozważenie ani jednej okoliczności na korzyść oskarżonego),

**C.** mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, iż oskarżony był jedną z osób, które wtargnęły do mieszkania pokrzywdzonego w oparciu o zeznania świadków M. C. oraz R. S., którzy nie byli naocznymi świadkami zajścia, a także pomimo faktu, iż żaden z pozostałych świadków, w tym pokrzywdzony, nie rozpoznał oskarżonego, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżony wszedł do klatki schodowej, ale nie do mieszkania, w którym miało miejsce zajście.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Jej zarzuty sprowadzają się wyłącznie do zakwestionowania trafności dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów, czego konsekwencją, zdaniem skarżącego, są błędne ustalenia faktyczne. Rozważając argumentację obrońcy w kontekście argumentacji sądu orzekającego, zawartej w pisemnych motywach wyroku, Sąd Okręgowy uznał, że apelacja stanowi nieuprawnioną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem.

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, zaś zebrany materiał dowodowy poddał stosownej analizie i ocenie, zgodnej z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, co stało się oparciem dla prawidłowych ustaleń faktycznych. Podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności faktycznych ujawnionych w toku rozprawy, zatem nie został naruszony art. 410 k.p.k.

Nie jest sporne, że P. S. (1), razem z K. S. (1), P. S. (2) i P. M., spotkali się w dniu zdarzenia pod blokiem, gdzie zamieszkuje rodzina K., w celu odebrania pieniędzy od M. K.. Oskarżony składając wyjaśnienia (k-79-81) nie negował swojej świadomości co do tego, że koledzy idą na górę odzyskać dług, przy czym – w razie braku dobrowolnego zwrotu pieniędzy – może być użyta siła fizyczna („mówili, że jak im nie odda, to dostanie w łeb” k – 81). Zakładając zatem – teoretycznie – prawdziwość wersji oskarżonego, że jego rola sprowadzała się do stania na czatach („patrzyłem czy

nikt nie idzie, aby świadków nie było” k – 81 ), nie może być mowy o uniewinnieniu, jak wnioskuje skarżący, bo z wyjaśnień P. S. (1) wynika jego współsprawstwo w popełnieniu przestępstwa z art. 191 § 2 k.k.

Słusznie jednak Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniu oskarżonego, że jego rola w zdarzeniu ograniczała się do stania na czatach, jako sprzecznemu z innymi dowodami, które uznane zostały za wiarygodne.

Nie ma przy tym racji skarżący wskazując, iż Sąd Rejonowy dokonał wybiórczej analizy materiału dowodowego i oparł ustalenia tylko na dowodach przemawiających na niekorzyść oskarżonego. Zarzut ten jest nieuprawniony i nie został przez obrońcę wykazany.

Sąd Rejonowy opierał bowiem ustalenia na kompleksowo ocenionym materiale dowodowym, co prowadzi do logicznych wniosków w zakresie biegu wydarzeń.

Nie ma żadnych racjonalnych powodów – i takie nie zostały podane w apelacji – by odmówić wiarygodności relacjom M. K., K. K. (1) i E. K. złożonym w postępowaniu przygotowawczym ( także w ramach okazań ). Prawidłowo zatem sąd I instancji oparł się na powyższych dowodach.

Należy przypomnieć, że zarówno M. K., jak i K. K. (1), zgodnie zeznali, że do ich mieszkania wtargnęło 4 mężczyzn, celem wymuszenia zwrotu pieniędzy – i nie było to pierwsze najście. Mężczyźni, zawsze w tym samym składzie, pojawiali się już kilka razy, ostatnio dwa dni przed zdarzeniem. Choć K. nie potrafili podać imion czy nazwisk sprawców, jednak od początku twierdzili, że osoby te są im znane z widzenia, bo w pobliżu mieszkają. M. K. w sposób szczegółowy opisał wygląd i cechy charakterystyczne tych mężczyzn oraz w toku postępowania przygotowawczego – podczas okazań – rozpoznał kategorycznie wszystkich uczestników zajścia, w tym P. S. (1). K. K. (1) rozpoznała trzech okazywanych sprawców a E. K. dwóch.

Prawidłowość tych rozpoznań nie budzi żadnych zastrzeżeń, przy uwzględnieniu okoliczności, że mężczyźni ci już wcześniej „nachodzili” K., nadto byli znani z widzenia na osiedlu.

Fakt, iż na rozprawie głównej zeznania wspomnianych osób nie były już tak stanowcze nie świadczy o nieprawdziwości relacji poprzednich. Jak słusznie ocenił sąd I instancji, pewne rozbieżności wynikały ze znacznego upływu czasu, jak również z wyraźnego braku zainteresowania wynikiem sprawy i ukaraniem sprawców ( np. konieczność przymusowego doprowadzenia M. K. na rozprawę ).

W tym miejscu trzeba wyraźnie podkreślić, że stwierdzenie obrońcy, jakoby M. K. nie rozpoznał P. S. (1) jako jednego ze sprawców, którzy wtargnęli do mieszkania ( str. 3 apelacji wers 7 – 8 od góry ), jest niezgodne z treścią protokołu okazania znajdującego się na karcie 70 – 71 akt sprawy ( tablica poglądowa k – 76 ). Z powyższego dowodu, który nie jest kwestionowany przez obrońcę, wynika, że M. K. kategorycznie rozpoznał wizerunek oskarżonego i określił jego rolę w zdarzeniu. Z wersją pokrzywdzonego jednoznacznie koreluje oświadczenie K. S. (1) z rozprawy ( k – 444 ), iż oskarżony wszedł razem z pozostałymi do mieszkania K., nikogo nie bił, jedynie stał.

Wyjaśnić też wypada, że P. S. (1) został ustalony ( i zatrzymany ) jako sprawca w późniejszym czasie, wobec czego w postępowaniu przygotowawczym jego wizerunek okazano jedynie M. K.. Nie były natomiast przeprowadzane okazania z udziałem innych osób.

Nie ma racji skarżący także i w tym zakresie, w jakim twierdzi, że sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadków P. S. (2) oraz K. S. (1) z uwagi na fakt, iż z oskarżonym łączą ich stosunki koleżeńskie. Po pierwsze, Sąd Rejonowy uznał zeznania tych świadków za niewiarygodne jedynie częściowo, po drugie zaś - uważna lektura części motywacyjnej wyroku prowadzi do wniosku, iż sąd uznał je za częściowo niewiarygodne przede wszystkim z uwagi na ich chaotyczność i niespójność ( świadek P. S. ) oraz niekonsekwencję ( świadek K. S. (1) ). Dopiero w dalszej kolejności Sąd Rejonowy uznał, że na rozprawie świadkowie ci starali się przedstawić wersję najkorzystniejszą dla oskarżonego, co zostało przez sąd I instancji ocenione jako próba pomocy koledze.

Nie można też podzielić zarzutu, by Sąd Rejonowy błędnie oparł ustalenia faktyczne na zeznaniach M. C. oraz R. S., bowiem osoby te nie były naoczными świadkami zajścia.

Wbrew twierdzeniu skarżącego, sąd I instancji nie uczynił zeznań tych świadków podstawą ustaleń co do istoty, ponad to, co z nich istotnie wynika. Zeznania te zostały ocenione w powiązaniu z innymi dowodami, zwłaszcza z zeznaniami M. K. oraz K. K. (1).

Skoro M. i K. K. (1) konsekwentnie mówili o najściu czterech mężczyzn, zaś M. C. zeznała, że widziała, jak oskarżony razem z trzema kolegami wszedł do bloku a następnie – jak wszyscy wybiegali z klatki schodowej, to bez wątplenia z powyższych dowodów można wywodzić, iż wszystkie osoby, które weszły do bloku, udały się na górę i uczestniczyły w zajściu. Jest to wniosek logiczny.

Z kolei R. S. znał opis zdarzenia z relacji syna oraz M. K. i takie też ustalenia poczynił sąd I instancji. Na rozprawie świadek wyraźnie zeznał, iż M. K. to jego kolega, który mówił mu, że „wpadły do niego chłopaki” i P. S. (1) też tam był ( k – 522 ), co koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy, nie dostrzegając zatem błędów logicznych bądź faktycznych w rozumowaniu sądu orzekającego, jak też dowolności czy braku obiektywizmu w ocenie materiału dowodowego, nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy.

Oceniając wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego uznać należy, iż nie nosi ona cech rażącej surowości, skoro zastosowano dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Sąd Okręgowy z urzędu wziął pod uwagę uchybienie dotyczące zastosowania błędnej podstawy prawnej wymiaru grzywny. W znamionach występku z art. 191 § 2 k.k. oraz z art. 193 k.k. nie ma działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Z ustaleń faktycznych, jakie poczynił Sąd Rejonowy, także nie wynika, by sprawcy działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub korzyść taką uzyskali.

Grzywnę kumulatywną na podstawie art. 33 § 2 k.k. orzeka się natomiast tylko w wypadku ustalenia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub uzyskania takiej korzyści. Korzyścią w rozumieniu powyższego przepisu jest każda bezprawna korzyść majątkowa ( por. uchwała SN z 15 lutego 1977 r. VII KZP 16/76, uchwała SN z 30 stycznia 1980 r. VII KZP 41/78 ) z wyjątkiem wypadków, gdy korzyść przysługuje sprawcy lub innej osobie zgodnie z istniejącym w chwili czynu stosunkiem prawnym.

Jeśli Sąd Rejonowy ustalił, że sprawcom chodziło o zwrot długu ( co ostatecznie przyznał na rozprawie M. K., k – 563 ), wyłącza to możliwość ustalenia działania w celu korzyści, która nie jest należna ( bezprawna ).

Z uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie grzywny ( str. 11 ) wynika zresztą, iż została przez sąd I instancji wymierzona dla osiągnięcia celów wychowawczych.

Z tego względu Sąd Okręgowy zmienił podstawę wymiaru kary grzywny na art. 71 § 1 k.k. Zmiana ta jest korzystna dla oskarżonego, choćby z tego powodu, że w przypadku ewentualnego zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności, grzywna nie jest wykonywana, natomiast w razie uprzedniego wykonania grzywny, zalicza się ją na karę pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że wystarczające będzie orzeczenie grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, zresztą zgodnie z wnioskiem prokuratora ( k – 809 ). Trzeba mieć na względzie, że inne są granice wymiaru grzywny w oparciu o przepis art. 33 k.k. – od 10 do 360 stawek ( w brzmieniu ustawy na dzień popełnienia przez oskarżonego występku ), inne zaś w oparciu o przepis art. 71 § 1 k.k. – do 180 stawek dziennych ( w brzmieniu ustawy na dzień popełnienia przez oskarżonego występku ). Wobec zmiany podstawy prawnej wymiaru grzywny, należało ją zatem zmniejszyć proporcjonalnie do zagrożenia ustawowego.

Mając na względzie sytuację majątkową oskarżonego, na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., Sąd Okręgowy zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.